

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta de Heij - Kaplińska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Dawejnis

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. wykorzystywania w umowach z konsumentami wzorca umowy „Umowa kupna/sprzedaży Nr (...) z dnia 17.10.2012”:

a) postanowienia art. 6 pkt. 2 o treści: „Nie spełnienie przez Kupującego warunków podanych w pkt 1 ust. 1.1 oraz ust. 1.2 niniejszego artykułu, może być podstawą do wyznaczenia przez Sprzedającego nowych terminów przygotowania do wydania przedmiotu umowy, które nie wymagają oddzielnego akceptowania w formie Aneksu do niniejszej umowy przez Kupującego”,

b) postanowienia art. 10 pkt. 3 o treści: „Brak wpłaty zaliczki na poczet realizacji umowy, o której mowa w Art. 7 pkt 1 ust. 1.1 przez Kupującego, brak terminowego przedstawienia przez Kupującego Sprzedającemu źródła finansowania, o którym mowa w Art. 6 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, lub brak pełnej zapłaty za przedmiot umowy przez Kupującego w terminie określonym w Art. 7 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, może być traktowane przez Sprzedającego za odstąpienie Kupującego od umowy”;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobranie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P..

SSO Jolanta de Heij- Kaplińska

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2013 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P., Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia:

1) z art. 6 pkt 2 wzoru umowy o treści: „Nie spełnienie przez Kupującego warunków podanych w pkt 1 ust. 1.1 oraz ust. 1.2 niniejszego artykułu, może być podstawą do wyznaczenia przez Sprzedającego nowych terminów przygotowania do wydania przedmiotu umowy, które nie wymagają oddzielnego akceptowania w formie Aneksu do niniejszej umowy przez Kupującego”,

2) z art. 10 pkt 3 wzoru umowy o treści: „Brak wpłaty zaliczki na poczet realizacji umowy, o której mowa w Art. 7 pkt 1 ust. 1.1 przez Kupującego, brak terminowego przedstawienia przez Kupującego Sprzedającemu źródła finansowania, o którym mowa w Art. 6 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, lub brak pełnej zapłaty za przedmiot umowy przez Kupującego w terminie określonym w Art. 7 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, może być traktowane przez Sprzedającego za odstąpienie Kupującego od umowy”.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zaznaczony fragment postanowienia stosowanego przez pozwanego stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną, gdyż umożliwia zmianę postanowień umowy bez wiedzy i zgody konsumenta a ponadto oświadczenia stron umowy w przedmiocie odstąpienia od niej winny mieć postać oświadczeń woli oraz charakter jednoznaczny. Zdaniem powoda, przedsiębiorca nie jest uprawniony do dowolnego i swobodnego decydowania za konsumenta o tym, kiedy konsument odstępuje od zawartej umowy. W ocenie strony, dzięki tej klauzuli pozwany jednostronnie modyfikuje konsekwencje prawne niewykonania umowy wzajemnej ustalone w kodeksie cywilnym.

(pozew w sprawach XVII AmC 1038/13 i XVII AmC 1039/13, k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 kwietnia 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał w szczególności, że załączony przez powoda projekt umowy nie stanowi wzorca umownego, a jej treść każdorazowo jest uzgadniana z kontrahentem, zaś uzgodnienia te zawsze prowadzą do wypracowania konsensusu obu stron umowy. Zdaniem Spółki, pośrednio wskazuje już na to sam zindywidualizowany charakter załączonego przez powoda projektu, który stanowi punkt wyjścia do dalszych ustaleń. Strona pozwana podała również, że prowadzona przez nią działalność gospodarcza skupia się na „sprzedaży flotowej” samochodów do przedsiębiorców, natomiast sprzedaż konsumencka jest marginesem ogółu transakcji; w 2012 r. stanowiła 2,75% sprzedaży pojazdów w ogóle.

Według Spółki, kwestionowany zapis nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza rażąco interesu konsumenta. W tym zakresie strona podniosła, że nie bez znaczenia pozostaje fakt, że przedmiotem umowy sprzedaży jest w tym przypadku nie artykuł pierwszej potrzeby czy inny przedmiot drobnej wartości, lecz fabrycznie nowy samochód, kupowany bezpośrednio od producenta i z natury rzeczy o znacznej wartości. Zdaniem pozwanego, uznanie zatem, iż fakt nie wywiązania się przez konsumenta z umowy poprzez brak wpłaty zaliczki, brak wskazania źródła finansowania uprawniałby go do odbioru samochodu w terminie czy też przesunięcie terminu odbioru uzależniałoby od jego wiedzy i zgody, narażałoby sprzedającego na ryzyko (a zatem i straty) o wyższym charakterze niż wynikające z faktu prowadzenia samej działalności gospodarczej.

Strona pozwana wskazała również, że jej uprawnienie do zmiany terminu odbioru pojazdu nie posiada charakteru opisanego w art. 385³ § 1 pkt 10 k.c., gdyż zgodnie z wolą ustawodawcy uprawnienie pozwanej do jednostronnej zmiany

umowy byłoby niedozwolone gdyby mogło się realizować bez ważnej przyczyny wskazanej w umowie, natomiast w niniejszym przypadku owo uprawnienie jest konsekwencją niewywiązania się przez nabywcę z obowiązków, które w swej treści przez pozwanego nie są kwestionowane.

Według Spółki, w kontekście art. 60 k.c., zachowanie konsumenta polegające na braku wykonania ciążącego na nim zobowiązania – tj. zapłaty pełnej ceny za zakupiony pojazd w określonym w umowie terminie, w sposób jasny i czytelny może zostać odczytane jako brak z jego strony woli kontynuowania zawartej umowy. Tym samym zdaniem pozwanej, jest ono równoznaczne z wolą dokonania czynności prawnej kończącej stosunek umowny jaką jest odstąpienie od umowy. Taki wniosek jest w ocenie pozwanej w pełni logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Strona podniosła również, że wbrew stanowisku powoda, decyzja o tym kiedy konsument odstępuje od umowy zawartej z przedsiębiorcą nie jest pozostawiona do swobodnej i dowolnej decyzji tego ostatniego, ponieważ decyzja ta jest w pełni zależna od zachowania konsumenta – tj. wykonania bądź też nie, ciążących na nim obowiązków umownych.

Zdaniem Spółki, nietrafne jest również stanowisko powoda jakoby zakwestionowana klauzula w sposób jednostronny modyfikowała konsekwencje prawne niewykonania umowy wzajemnej ustalone w k.c., gdyż postanowienia umowne wyrażone w umowie załączonej do pozwu są w każdym przypadku indywidualnie negocjowane pomiędzy stronami.

(odpowiedź na pozew w sprawach XVII AmC 1038/13 i XVII AmC 1039/13, k. 13-17).

Postanowieniem z dnia 27 marca 2015 r. sprawy zarejestrowane pod sygnaturami XVII AmC 1038/13 oraz XVII AmC 1039/13 połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod jedną sygnaturą XVII AmC 1038/13.

(dowód: postanowienie z dnia 27.03.2015 r. sygn. akt XVII AmC 1038/13, k. 35).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. jest przedsiębiorcą wpisanym do Rejestru Przedsiębiorców pod nr KRS: (...).

(dowód: Informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców, k. 20-22).

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w dacie wniesienia pozwu, w obrocie z udziałem konsumentów, pozwany posługiwał się wzorcem umowy o nazwie „Umowa kupna/sprzedaży Nr (...) z dnia 17.10.2012”, który w art. 6 pkt 2 zawierał postanowienie o treści: „Nie spełnienie przez Kupującego warunków podanych w pkt 1 ust. 1.1 oraz ust. 1.2 niniejszego artykułu, może być podstawą do wyznaczenia przez Sprzedającego nowych terminów przygotowania do wydania przedmiotu umowy, które nie wymagają oddzielnego akceptowania w formie Aneksu do niniejszej umowy przez Kupującego.”, a w art. 10 pkt 3 o treści: „Brak wpłaty zaliczki na poczet realizacji umowy, o której mowa w Art. 7 pkt 1 ust. 1.1 przez Kupującego, brak terminowego przedstawienia przez Kupującego Sprzedającemu źródła finansowania, o którym mowa w Art. 6 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, lub brak pełnej zapłaty za przedmiot umowy przez Kupującego w terminie określonym w Art. 7 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, może być traktowane przez Sprzedającego za odstąpienie Kupującego od umowy”.

(dowód: wzorzec umowy, k. 6-8).

Okoliczność stosowania wskazanych postanowień w ww. dacie nie była sporna i z uwagi na to, że pozwany nie zaprzeczył tej okoliczności, mając na uwadze wynik całej rozprawy, na podstawie art. 230 k.p.c., Sąd uznał ten fakt za przyznany.

Zeznający w sprawie świadkowie P. B. i P. G. przyznali, że szablon umowy/wzór umowy był im znany, na jego podstawie prowadzono negocjacje z klientami. Co prawda klientami spółki były głównie firmy, ale szablon był stosowany również przy umowach z osobami fizycznymi. Osoby fizyczne z reguły podpisywały umowę, a później zakładały działalność gospodarczą. Przy transakcjach z osobami fizycznymi wzór dołączony do pozwu był stosowany,

jak zeznał P. B.. Odpowiedź P. G. była zaś wymijająca i dlatego nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy (rozprawa 27 marca 2015 r. 00:06:54 do 00:12:00 i 00:16:21 do 00:20:51).

Powyżej opisany stan faktyczny został ustalony w oparciu o ww. dowody i twierdzenia, które uznano za spójne, logiczne i wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie pozwu podlega uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do twierdzenia pozwanego, iż załączony do pozwu projekt umowy nie stanowi wzorca umownego, a jej treść jest każdorazowo uzgadniana z kontrahentem, na co pośrednio wskazuje zindywidualizowany charakter załączonego przez powoda projektu, który stanowi punkt wyjścia do dalszych ustaleń.

W świetle przepisów k.c., wzorzec umowy - który może być określany, m.in., jako ogólne warunki umów, wzór umowy, formularz umowy, regulamin, taryfa, instrukcja – to opracowane przez jedną stronę z góry, tj. przed zawarciem umowy, postanowienia regulujące wzajemne prawa i obowiązki stron przyszłej umowy. Postanowienia te kształtują treść przyszłego stosunku umownego poprzez określenie przede wszystkim essentialia negoti, choć mogą również obejmować postanowienia o charakterze naturalia negoti, czy accidentalia negoti. Wzorce umowne obejmują klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzone do stosunku umownego tylko przez jedną ze stron (proponenta), natomiast druga strona umowy (adherent) z założenia nie ma wpływu na treść tych postanowień. Dla uznania dokumentu, obejmującego określony zbiór postanowień, za wzorzec umowy nie ma zatem znaczenia ani jego nazwa, ani to, kto był jego twórcą, czy wzorzec ma charakter oryginalny, czy też służył już innym podmiotom, jak również to, czy został wykorzystany do zawarcia jakiegokolwiek umowy, czy też nie. Istotne jest natomiast, jak już wskazano, aby był to zbiór postanowień umownych powstały przed zawarciem umowy i wykorzystywany przez proponenta przy zawieraniu umowy. Według art. 384 § 1 k.c., wzorzec ma być ustalony przez jedną ze stron, co oznacza, że służy tej właśnie stronie (proponentowi) do ukształtowania treści stosunku obligacyjnego, jako instrument prawny związania adherentów postanowieniami, które chce im narzucić.

W niniejszej sprawie poza sporem jest, iż załączony do pozwu dokument „Umowa kupna/sprzedaży Nr (...) z dnia 17.10.2012”, został opracowany przez pozwanego przedsiębiorcę przed zawarciem umowy. Jak zeznali świadkowie P. B. i P. G. przedmiotowy dokument stanowił szablon/wzór umowy, będący punktem wyjścia do dalszych ustaleń. Wzór ten określa treść potencjalnych praw i obowiązków stron umowy. Tym samym, mając na uwadze istotę wzorca umownego należy przyjąć, że stanowi on wzorzec umowy w rozumieniu przepisów k.c. Zawieranie umowy z konsumentem następowało przy jego użyciu i treść stosunku prawnego kształtowała się na podstawie zawartych w nim, z góry narzuconych konsumentowi postanowień. Oceny tej nie zmienia fakt, iż analizowany projekt umowy ma częściowo zindywidualizowany charakter, ponieważ konkretyzacja ta dotyczy tych elementów umowy, które mają we wzorcu charakter zmienny, dotyczą sprecyzowania np. stron i przedmiotu umowy, terminu wykonania umowy. Nadto, za stanowiskiem, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze wzorcem umownym, przemawia treść art. 6 ust. 4 „Umowy kupna/sprzedaży ...”. Przywołany zapis przewiduje bowiem, że „kupujący zobowiązuje się do odbioru przedmiotu umowy na warunkach i w terminie wynikającym z niniejszej umowy, o ile strony nie ustalał inaczej w formie aneksu do niniejszej umowy” [podkreślenie Sądu]. Skoro pozwany twierdził, że załączony do pozwu dokument nie stanowi wzorca umownego, a jego treść jest każdorazowo uzgadniana z konsumentem, to warunki i termin mogły być wprowadzone od razu do treści umowy. Tak sformułowany zapis wskazuje zaś, że treść proponowanej umowy była ustalona z góry przez przedsiębiorcę przed zawarciem umowy i potwierdzili to świadkowie. Dodatkowo treść art. 11 ust. 2 odnosząca się do wydania prawidłowo wypełnionego certyfikatu gwarancji wraz z książką gwarancyjną „do każdego wydawanego samochodu, będącego przedmiotem umowy” przeczy twierdzeniom pozwanego o indywidualnej negocjacji zawieranych umów. Gdyby załączony do pozwu dokument „Umowa kupna/sprzedaży nr (...) z dnia 17.10.2012” był przykładem indywidualnie zawartej umowy, to nie miałyby generalnego stwierdzenia „każdego wydawanego samochodu”.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje - podnoszona przez pozwaną Spółkę – okoliczność, że sprzedaż konsumencka stanowi margines ogółu transakcji dokonywanych przez (...), a w 2012 r. wyniosła 2,75% sprzedanych pojazdów. Z punktu widzenia oceny abuzywności postanowień wzorca umownego istotne jest bowiem tylko to, że taka sprzedaż w ogóle jest prowadzona przez stronę pozwaną, natomiast nieistotny jest jej rozmiar.

Przedmiotem postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie jest kontrola postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z udziałem konsumentów, którego zapisy mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy z pozwanym.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., niedozwolonymi są te postanowienia umowy, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, o ile nie zostały uzgodnione indywidualnie i nie są postanowieniami określającymi w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron.

Abstrakcyjność kontroli oznacza, że dokonuje się jej niezależnie od tego, czy kwestionowany wzorzec był, czy nie był, zastosowany w jakiegokolwiek konkretnej umowie. Ocena in abstracto postanowienia wzorca umownego podejrzewanego o abuzywność przebiega w oderwaniu zarówno od konkretnego przedsiębiorcy, jak i konkretnego stosunku obligacyjnego. Kontrola ta dokonywana jest ex ante i nie obejmuje określonej umowy, a jedynie wzorzec, którego zapisy mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy z pozwanym przedsiębiorcą. Skoro bowiem następstwem wyroku uwzględniającego powództwo jest zakaz stosowania danego postanowienia wzorca, koniecznym jest, by postanowienie to wykazywało obiektywne cechy potencjalnej abuzywności, tj. w oderwaniu od okoliczności sprawy (a ściślej - stosunku prawnego już istniejącego czy też potencjalnego), w której zostało zakwestionowane.

Skoro przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.), to uznanie postanowienia wzorca umownego za niedozwolone wymaga oceny jego treści pod kątem następujących przesłanek:

1. indywidualnego uzgodnienia,
2. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
3. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy,
4. czy postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, sformułowanych w jednoznaczny sposób.

Odnosnie pierwszej z przesłanek, należy stwierdzić, że ustawa wprost uznaje postanowienia przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie – art. 385¹ § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że samo postanowienie nie spełnia przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385¹ § 4 k.c. W niniejszej sprawie zeznający świadkowie ogólnie wypowiedzieli się o możliwości uzgodnienia umowy, ale nie wynika z zeznań, aby chodziło o treść obu zakwestionowanych postanowień.

Analizowane postanowienie nie dotyczy również głównych świadczeń stron, lecz konsekwencji niewywiązania się przez konsumenta z określonych obowiązków umownych (braku wpłaty zaliczki lub pełnej ceny, czy terminowego przedstawienia kontrahentowi źródła finansowania), która daje kontrahentowi konsumenta podstawę do wyznaczenia nowych terminów przygotowania pojazdu do wydania albo przyjęcia konstrukcji odstąpienia od umowy. Mamy tu zatem do czynienia z dodatkowym postanowieniem umownym, które podlega ocenie tutejszego Sądu.

Kolejna kwestia wymagająca rozstrzygnięcia dotyczy tego, czy przedmiotowe postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają jego interesy.

Pojęcie dobrych obyczajów na gruncie prawa cywilnego nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, s. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Bogata linia orzecznictwa podkreśla, że dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01). Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórców wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”. Podsumowując rozważania na temat dobrych obyczajów Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) wskazał, że „istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania”. Do dobrych obyczajów zaliczyć należy, w szczególności, następujące wartości: uczciwość, szczerość, lojalność, rzetelność i fachowość. Natomiast jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które uniemożliwiają realizację tych wartości, w tym także działania prowadzące do dezinformacji lub wywołania u konsumenta błędnego mniemania, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli działania powszechnie uznawane za nieuczciwe, nierzetelne lub sprzeczne z akceptowanymi standardami postępowania. Dobrym obyczajem jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, oparty na regule postępowania zgodnego z zasadami etyki, moralności i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta” została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r.. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi natomiast wówczas, gdy w sposób znaczący naruszono równowagę interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich (przedsiębiorcę) swej przewagi przy opracowywaniu treści wzorca umowy, przy czym chodzi w tym wypadku nie tylko o naruszenie interesów ekonomicznych konsumenta, ale również o sytuację, gdy zostanie spowodowany u niego dyskomfort, mitęga, wynikające z naruszenia prywatności, wygody, poczucia godności osobistej, czy satysfakcji z zawarcia umowy o określonej treści. Dodać należy, że określenie „rażące” oznacza znaczne odchylenie przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowane przez powoda postanowienie, zawarte w art. 6 pkt 2 stosowanej przez pozwanego „Umowie kupna/sprzedaży Nr (...) z dnia 17.10.2012” o treści: „Nie spełnienie przez Kupującego warunków podanych w pkt 1 ust. 1.1 oraz ust. 1.2 niniejszego artykułu, może być podstawą do wyznaczenia przez Sprzedającego nowych terminów przygotowania do wydania przedmiotu umowy, które nie

wymagają oddzielnego akceptowania w formie Aneksu do niniejszej umowy przez Kupującego” spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli umownej, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Za uznaniem tego postanowienia za niedozwoloną klauzulę przemawia analiza sformułowań (i) nie spełnienie przez kupującego warunków, (ii) może być podstawą do wyznaczenia przez sprzedającego nowych terminów, (iii) nie wymagają oddzielnego akceptowania w formie aneksu.

Pierwsze sformułowanie odnosi się do warunków podanych w art. 6 pkt 1 ust. 1.1 oraz ust. 1.2. Jeżeli kupujący wpłacił zaliczkę w terminie podanym w art. 7 pkt 1 (2 dni od podpisania umowy) oraz przedstawił sprzedającemu w terminie 14 dni od daty podpisania umowy źródła finansowania, wówczas sprzedający (pозwany) miał obowiązek przygotowania do wydania samochodu (art. 6 ust. 1). Niespełnienie tych warunków powodowało, że sprzedający mógł albo (i) wyznaczyć nowy termin przygotowania (właśnie art. 6 ust. 2) albo (ii) potraktować to zachowanie kupującego jako odstępienie od umowy (art. 10 pkt 3). Sprzedający zagwarantował sobie prawo zakwalifikowania zachowania kupującego dwojako, najprawdopodobniej zależnie od okoliczności danego przypadku, ale kryteria tej kwalifikacji są uznaniowe. Postanowienie wpisuje się w niedozwolone postanowienie z art. 385³ pkt 9 k.c.

Po drugie, termin spełnienia świadczenia przez przedsiębiorcę winien zostać w umowie określony precyzyjnie i jednoznacznie. Kupujący zobowiązuje się bowiem do odbioru przedmiotu w terminie wynikającym z niniejszej umowy, o ile strony nie ustalił inaczej w formie aneksu do umowy (art. 6 ust. 4). Od terminu zależą nie tylko obowiązki sprzedawcy (pозwanego), takie jak wydanie przedmiotu sprzedaży (pod warunkiem dokonania pełnej zapłaty przez kupującego) (art. 1 ust. 1), przygotowanie do wydania po spełnieniu wymienionych w umowie warunków przez kupującego (art. 6 ust. 1), powiadomienie kupującego o terminie odbioru samochodu – 7 dni przed planowanym przekazaniem przedmiotu umowy (art. 6 ust. 3), ale również obowiązki kupującego: zapłacenie uzgodnionej ceny (art. 1 ust. 2), odbiór przedmiotu umowy (art. 1 ust. 2). Aby doszło do wydania samochodu, kupujący musi najpierw zapłacić zaliczkę (art. 7 pkt 1 ust. 1.2) a później pozostałą kwotę (art. 7 pkt 1 ust. 1.2). Jednocześnie pozostałą kwotę płaci w terminie uwarunkowanym wydaniem samochodu. Na termin wydania wpływa z kolei sprzedający w zakwestionowanym postanowieniu, co prawda zależnym od zachowania kupującego, ale poprzez brak pisemnego potwierdzenia nowego terminu dopuszcza stan niepewności dla wykonania zobowiązania tak własnego, jak i konsumenta. Zagrożeniem niewykonania zobowiązania konsumenta, czyli brakiem pełnej zapłaty za przedmiot umowy w ustalonym terminie może być odstępienie od umowy (art. 6 ust. 5). Klauzula poprzez brak jednoznacznej procedury na wypadek niewykonania warunków z art. 6 pkt 1 przejawiającej się w uznaniowości sprzedającego narusza równowagę kontraktową stron. Postanowienia wzorca nie przewidują analogicznego uprawnienia dla konsumenta – uprawnienia wskazania nowego racjonalnie ocenianego terminu dla wykonania warunków z art. 6 pkt 1 albo wyboru odstąpienia od umowy z konsekwencjami z art. 494 k.c.

Po trzecie, nie ma uzasadnienia dla dysproporcji zachowań podlegających art. 6 pkt 4 w porównaniu do art. 6 pkt 2. Termin odbioru jest ustalony albo umową albo aneksem do umowy. Natomiast termin wydania już nie wymaga aneksu.

W ocenie Sądu, analizowana klauzula narusza dobre obyczaje, gdyż stanowi wyraz nierzetelnego traktowania konsumenta i prowadzi do nierównomiernego ukształtowania praw i obowiązków stron stosunku prawnego korzystnego dla przedsiębiorcy. Rażąco narusza interesy konsumenta bowiem stawia go w pozycji podporządkowanej w zawierającym stosunku umownym. Zapisy są niejasne i mogą być użyte przeciwko konsumentowi po jednostronnej interpretacji. Zasadniczo podmioty prawa cywilnego (a w konsekwencji także podmioty stosunku cywilnoprawnego) są równorzędne i żadnemu z nich nie przysługuje prawo władczego, jednostronnego kształtowania sytuacji prawnej kontrahenta, każdemu przysługuje również równa ochrona prawna. Wbrew stanowisku pozwanego, uzasadnieniem dla wprowadzenia zakwestionowanego zapisu nie może być ewentualne uchronienie go od „narażenia sprzedającego na ryzyko (a za tym i straty) o wyższym charakterze niż wynikające z faktu prowadzenia samej działalności gospodarczej”. Po pierwsze, pozwany nie precyzuje jakiego rodzaju straty, nie wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej mógłby w tym wypadku ponieść. Po drugie, ryzyko gospodarcze związane z prowadzeniem działalności

gospodarczej z natury rzeczy obciąża przedsiębiorcę. Zatem przerzucając to ryzyko na konsumenta, analizowane postanowienie narusza podstawowe kategorie prawa zobowiązań z zakresu działalności gospodarczej.

Drugie zakwestionowane przez powoda postanowienie, zawarte w art. 10 pkt. 3 stosowanego przez pozwanego wzorca umowy „Umowa kupna/sprzedaży Nr (...) z dnia 17.10.2012”, o treści: „Brak wpłaty zaliczki na poczet realizacji umowy, o której mowa w Art. 7 pkt 1 ust. 1.1 przez Kupującego, brak terminowego przedstawienia przez Kupującego Sprzedającemu źródła finansowania, o którym mowa w Art. 6 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, lub brak pełnej zapłaty za przedmiot umowy przez Kupującego w terminie określonym w Art. 7 pkt 1 ust. 1.2 niniejszej umowy, może być traktowane przez Sprzedającego za odstąpienie Kupującego od umowy”, w ocenie Sądu spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Powyższym postanowieniem pozwany zmodyfikował bowiem – w sposób niekorzystny dla konsumenta – treść uregulowań kodeksu cywilnego dotyczących odstąpienia od umowy wzajemnej. Zapis ten należy zaliczyć do kategorii postanowień wyłączających bądź ograniczających znaczenie rzeczywistej woli konsumenta, ze względu na to, że wprowadza domniemanie oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy. Tymczasem, skoro stosunek obligacyjny opiera się na wyrażeniu przez strony zgodnej woli odnośnie istotnych postanowień umowy, to również decyzja o odstąpieniu od niej winna odpowiadać zasadom przewidzianym w prawie cywilnym. Według art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Pozwany przedsiębiorca, przypisując okolicznościom wyszczególnionym w kwestionowanej klauzuli znaczenie tożsame z oświadczeniem konsumenta o odstąpieniu od umowy, łamie powyższą zasadę. Analizowane postanowienie wprowadza możliwość dowolnej interpretacji przez pozwanego okoliczności faktycznych związanych z brakiem zapłaty ceny, zaliczki, czy przedstawieniem źródła finansowania i w konsekwencji uprawnia pozwanego do uznania ich za równoznaczne ze złożeniem przez kontrahenta oświadczenia o odstąpieniu. Zaistnienie okoliczności wymienionych w badanej klauzuli a priori traktowane jest przez pozwanego jako oświadczenie woli konsumenta o odstąpieniu. Jednocześnie te same przypadki zachowań mogą być inaczej zinterpretowane (art. 6 pkt 2 i art. 10 pkt 3). Sytuacja ta może wywoływać u konsumenta stan niepewności, dezorientacji co do możliwości potraktowania jego zachowania. Od pozwanego zależy, którą opcję postępowania z konsumentem wprowadzi w życie, jeżeli będzie to uznanie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, to konsument poniesie wszelkie tego konsekwencje, zwłaszcza finansowe, podczas gdy w rzeczywistości wywołanie takiego skutku mogło nie być jego intencją.

Zakwestionowany zapis wzorca umowy ewidentnie godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta, między innymi dlatego, że nie dokonuje rozróżnienia wymienionych w nim sytuacji na zawinione, bądź niezawinione przez konsumenta i zawsze pozwala na traktowanie ich jako odstąpienie od umowy. Ponadto należy zauważyć, że do uznania wyżej wymienionych zachowań konsumenta za równoznaczne z odstąpieniem od umowy dochodzi w sposób w istocie bezwarunkowy. W badanym wzorcu nie przewidziana została żadna procedura, mająca na celu weryfikację przyczyn ww. zachowań konsumenta. Tymczasem przyczyny, ze względu na które konsument nie dokonał wpłaty ceny lub zaliczki w określonym trybie lub terminie, mogą być różne. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy będą one niezależne od konsumenta, a nawet, gdy będą leżeć po stronie pozwanego przedsiębiorcy. Analogicznie przedstawia się sytuacja w przypadku niewskazania w wyznaczonym terminie źródła finansowania. Zdaniem Sądu, w sytuacji gdy konsument nie spełnia świadczenia w ustalonym terminie i nie są znane przyczyny tego uchybienia, wezwanie do spełnienia w dodatkowym terminie winno odwoływać się do skutków uchybienia terminu i wyraźnie informować stronę o konsekwencjach niewykonania świadczenia odwołując się do art. 491 § 1 k.c., „jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej (tu umowy sprzedaży), druga strona może wyznaczyć jej dodatkowy termin do wykonania z zastrzeżeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy”. Dopiero gdy wezwanie okazałoby się bezskuteczne, wówczas można by uznać, że odstąpiono od umowy.

Z kolei porównując treść zakwestionowanego postanowienia z treścią art. 492 i art. 494 k.c. należy stwierdzić, iż zapis ten zmienia kodeksowe zasady odstąpienia od umowy wzajemnej, zgodnie z którymi w razie zwłoki konsumenta w

wykonaniu zobowiązania, to pozwany przedsiębiorca byłby uprawniony do odstąpienia od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu. W przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej umowa ta przestaje strony wiązać z mocą wsteczną (*ex tunc*) i strony są obustronnie zobowiązane do zwrotu tego wszystkiego, co sobie ewentualnie świadczyły na mocy tej umowy (art. 494 k.c.). W takiej sytuacji pozwany byłby zobowiązany zwrócić konsumentowi wszystko, co otrzymał od niego na mocy umowy, przy czym zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie. Zagwarantowane sobie prawo interpretacji zachowań kupującego daje pozwanemu korzyść finansową w postaci odszkodowania umownego (art. 10 pkt 1).

Mając na względzie przytoczone powyżej argumenty należy stwierdzić, że wyeliminowanie zakwestionowanym postanowieniem wzorca umowy swobody decyzyjnej konsumenta, poprzez wprowadzenie domniemania odstąpienia przez niego od umowy w sytuacjach opisanych w tym postanowieniu, stanowi ewidentne naruszenie równowagi i lojalności kontraktowej stron, dobrych obyczajów, oraz rażąco narusza interesy ekonomiczne konsumenta.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., Sąd uznał zakwestionowane postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c. zakazał wykorzystywania ich w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na przyznane powodowi koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2x360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 2013 r. zmieniającego ww. rozporządzenie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 2x600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oparto na art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479⁴⁴ k.p.c. Koszt publikacji należy do kosztów procesu i obowiązek publikacji jest konsekwencją wydania wyroku uznającego dane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Poniesienie kosztów publikacji przez stronę przegrywającą pozostaje poza przebiegiem procesu, w tym okoliczności które go wywołały. Stosowanie spornego zapisu regulaminu było faktem i rejestr klauzul niedozwolonych prowadzony przez Prezesa UOKiK ma stanowić źródło wiedzy dla innych przedsiębiorców.

SSO Jolanta de Heij – Kaplińska